

Andrzej Zwoliński

Sekta wobec świata

Psychologia twierdzi, że FORMUŁOWANIE SĄDÓW o innych ludziach jest rodzajem spostrzegania społecznego, rodzajem percepcji osób, a nawet procesem „odzwierciedlenia przedmiotów i osób, które w danej chwili działają na receptory”¹

Stosunek do „innego” dostępny jest przez obserwację gestów, spojrzeń, mimiki twarzy, a przede wszystkim – poprzez język, sposób zwracania się do siebie w codzienności, „zatroskanym obcowaniu” Formułowanie sądów o innych jest najczęściej wynikiem analizy zapisu spotkań, lecz także – już wcześniej nabytych informacji, wyrobionych sądów, ukształtowanych stereotypów, mitów, uprzedzeń, nastawień, wyobrażeń. W przypadku postrzegania świata przez członków sekt bardzo ważną rolę odgrywa religijny aspekt. Nabiera on znaczenia pierwszorzędного, jest formą kształtowania obrazu o innych. Myślenie o świecie, ludziach, wychowaniu, troskach codziennych i planach posiada wymiar religijny. Stosunek do problemów świata określa główna idea sekty – myśl o „zbawieniu”, „życiu godnym Boga”, „uratowaniu świata”²

Obraz świata kreowany przez sektę ma zasadniczy wpływ na budowanie opozycji „SWÓJ – OBCY”, która obok kategorii czasu i przestrzeni, należy do podstawowych, uniwersalnych kategorii wyrażania intelektualnego i emocjonalnego stosunku do otaczającej

¹ J. KOZIELECKI, Psychologiczna teoria samowiedzy, seria: Biblioteka Psychologii Współczesnej, wyd. PWN, Warszawa 1986, s. 339. Por. K. SKARŻYŃSKA, Studia nad spostrzeganiem osób, wyd. Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1979.

² Por. I. BOROWIK, Charyzma i codzienność. Studium wpływu religii na życie codzienne, wyd. Instytut Religioznawstwa UJ, Kraków 1990, s. 78–94.

rzeczywistości, widzenia jej sensu, struktury i celu. Koncepcja „siebie”, własnej grupy, „swoich” jest niezbędna dla saookreślenia się sekty, dla zbudowania jej tożsamości i trwania więzi. Z kolei koncepcja „obcych” jest nieuchronnym elementem tego procesu samo-określenia – stosunek do innych i ich obraz stwarzają bowiem wizerunek własnej grupy³

Mechanizm powstawania wyobrażeń o sobie i obcych został trafnie opisany słowami: „Wyobrażenia danej grupy o obcych są (...) przeciwstawieniem, swoistym negatywem wyobrażeń tej grupy o sobie. Wyobrażeń o sobie, a więc o tym, co normalne, zwykłe, właściwe, słuszne, wrodzone”⁴. Postrzeganie obcych zależy więc nie tylko od wszystkich informacji, jakie posiadamy o nich, a więc od charakterystyki osób ocenianych, lecz przede wszystkim zależne jest od charakterystyki grupy oceniającej, od jej kompetencji, charakteru, dojrzałości, a przede wszystkim samowiedzy.

W przypadku oceny „świata” przez sektę, wizerunek „obcych” ulega różnym procesom mitologizacji, idealizacji, deformacji, tak, że w efekcie nie musi on mieć żadnego odniesienia do rzeczywistych właściwości i relacji między grupami. Postrzeganie przeradza się w przedstawianie obcych, modelowanie ich obrazu, projektowanie relacji i zależności.

Obcy w doktrynie sekt zaczynają funkcjonować jako MARGINES w ich obrazie świata. Obejmuje on grupy, które:

1. charakteryzują się innymi wartościami i normami zachowań niż rozpowszechnione wśród członków sekty;
2. nie są właściwie zorganizowane, mają charakter dorywczy i niestabilny, są uznawane przez sektę za potrzebne dla całości obrazu świata, ale nisko cenione, bądź według opinii innych – nie odgrywają żadnej roli;

³ E. TARKOWSKA, „Inność” i „obcość” w perspektywie antropologicznej, w: Spontaniczna kultura młodzieżowa. Wybrane zjawiska, red. J. Wertenstein-Żuławski, M. Pęczak, wyd. Wiedza o kulturze, Wrocław 1991, s. 36–38. Por. A. ZADROŻYŃSKA, Homo faber i homo ludens. Etnograficzny szkic o pracy w kulturach tradycyjnej i współczesnej, wyd. PWN, Warszawa 1983.

⁴ L. STOMMA, Antropologia kultury wsi polskiej XIX wieku, wyd. Pax, Warszawa 1986, s. 23.

3. w związku z odrębnością kulturową i niską rangą funkcji społecznych, są traktowane przez sektę jako niepotrzebne, obce, jako źródło nieszczęść dla świata⁵

Jednym z czynników wpływających na formułowanie sądów o innych jest SAMOWIEDZA. Obraz własnej grupy może być wzorcem pozytywnym, czyli modelem sądów dotyczących innych ludzi, lub pełnić funkcję kontrastową – ułatwia dostrzeganie własnej odrębności wśród nieznanymi, współpracowników i przyjaciół. Samowiedza staje się wzorcem pozytywnym, gdy człowiek dopasowuje sądy dotyczące innych do sądów o własnej osobie, gdy poszukuje podobieństw, modeluje otoczenie „na swój obraz” Częściej jednak samowiedza pełni rolę wzorca kontrastowego – ludzie częściej poszukują swojej odrębności niż podobieństw do innych. Szczególnie jest to zauważalne w procesie określania natężenia cech (oceny stopnia inteligencji, poziomu motywacji, moralności czynów, głębi wiary, intensywności uczuć)⁶

Duży wpływ na poziom samowiedzy człowieka ma współcześnie zanik autorytetu instytucji i brak publicznego utożsamiania się jednostki z tradycyjnymi instytucjami, w tym z religią. Znaczne poszerzenie sfery prywatności spowodowało zachwianie podstaw dotychczasowych autodeklaracji. Samowiedza jednostek jest bardziej niestabilna, zmienna, łatwo ulega zburzeniu. Powszechne oczekiwanie, że jednostka swoją tożsamość wyprowadzi ze swego prywatnego świata, nie znalazło spełnienia. W nowej formie kreowania tożsamości istotną rolę odgrywa seksualność, rodzina, a obok nich – dobrowolne stowarzyszenia, wspólnoty ideologiczne, kluby, itp. Szybko okazało się, że niezbędne jest stworzenie „systemu naprawczego”, który pojawił się w postaci tzw. instytucji zastępczych (secondary institutions), do których należą agencje doradcze proponujące różne odmiany psychoterapii, liczne formy ośrodków rekreacyjnych, instytucje kultury masowej oraz Kościoły, sekty, nowe ruchy religijne. W procesie budowania samowiedzy współczesnego człowieka, poszukiwania przez niego własnej tożsamości, sekty za-

⁵ Por. E. NEYMAN, Typy marginesowości w społeczeństwach i ich rola w zmianie społecznej, *Studia Socjologiczne*, 1966, nr 4 (23), s. 53.

⁶ Por. J. KOZIELECKI, dz. cyt., s. 338–344.

częły odgrywać ważną rolę, oferując łatwe i proste odpowiedzi na najtrudniejsze pytania człowieka⁷

Jednym z istotnych elementów samowiedzy jest SAMOAKCEPTACJA, która ma zasadniczy wpływ na tworzenie aury sympatii wobec innych ludzi. Jest ona istotą zasady regulującej stosunki międzyludzkie w chrześcijaństwie (biblijne: „Miłuj bliźniego swego, jak siebie samego”). Badania empiryczne dowodzą, że istnieje istotna zależność między poziomem samoakceptacji, a szacunkiem wobec innych; człowiek, który przejawia pozytywny stosunek do siebie, szanuje i lubi innych ludzi. Istnieje także prawidłowość zwrotna: sympatia lub antypatia wobec innych może wpływać na poziom samoakceptacji⁸

Analizy sekt, ich nauki i działalności, pozwoliły sformułować osiem podstawowych zasad obowiązujących w większości z nich. Są to: alienacja (odcięcie człowieka od dotychczasowego środowiska); polaryzacja (podział świata na sektę, która jest jedynym dobrem i świat zewnętrzny – zły); sugestia (manipulacyjne działanie poza pełną świadomością członków); zakaz krytyki (jedynym i absolutnym autorytetem, nie poddającym się dyskusjom, jest nauka sekty); własny język (wyrażenia zrozumiałe tylko dla członków sekty); poczucie winy (za późne „nawrócenie”, zbyt mała popularność sekty, nie dorastanie do stawianych wymagań, itp.); misja (wezwanie do naprawy świata)⁹ Wszystkie te cechy sekty sprowadzić można do jednej, wyraźnej i konsekwentnie realizowanej tendencji: budowania ostrej dychotomii „sekta – świat”

Sekty najczęściej zamykają się na wydarzenia świata zewnętrznego. IZOLACJA ta daje ich członkom poczucie schronienia i azylu, lecz jest jednocześnie ucieczką przed rzeczywistym świa-

⁷ Por. I. BOROWIK, Religia we współczesnych społeczeństwach. Instytucjonalizacja a prywatność, w: *Od Kościoła ludu do Kościoła wyboru. Religia a przemiany społeczne w Polsce*, red. I. Borowik, W. Zdaniewicz, wyd. Nomos, Kraków 1996, s. 22–25; T. LUCKMANN, *Life-World and Social Realities*, London 1983, s. 118–121.

⁸ Por. J. KOZIELECKI, dz. cyt., s. 346–352; E. BIELECKI, *Temperamentologia i ascetyka*, wyd. Instytut Teologiczny Księża Misjonarzy, Kraków 1992, s. 32, 53–54, 69–70.

⁹ Por. D. TROJAN, *Łowcy dusz*, w: *Łowcy dusz. Detektyw. Numer specjalny*, nr 4/95, s. 14.

tem, prawdą o nim, co z kolei ułatwia sekcje budowanie świata iluzji. Centrum zainteresowania nie jest zbiorowość i szeroko rozumiana społeczność międzyludzka, lecz wąska grupa – członkowie sekty. Z założenia sekta nie dopuszcza do społecznej integracji, nie chce brać udziału w życiu współczesnego świata, najwyżej zechce go zmieniać według własnego pomysłu, kreować od nowa¹⁰

Izolacja sekty stwarza z niej wyjątkowego rodzaju rezerwat, który jest obroną przeciwko „wrogiemu” światu. Stąd bierze się postulat „słusznej doktryny” i „potępienia” wszystkich, którzy nie są członkami danej sekty. Ofiaruje ona nową nadzieję zawartą w „wizji”, „przebudzeniu”, „zaangażowaniu”, „nowości”, „nowym łaździe”, „drodze wyjścia”, „alternatywie”, „nowych celach”¹¹

Przyjmując za podstawę podziału sekt SPOSÓB WYRAŻANIA DEZAPROBATY wobec świata¹², wyróżnia się wśród nich trzy zasadnicze typy:

1. Sekty DAŻĄCE DO ZMIANY ŚWIATA POPRZEZ SAMODOSKONALENIE, a w ten sposób stymulowanie doskonalenia pozostałych członków danego społeczeństwa zgodnie z określoną doktryną, systemem swoich norm moralnych wspartych przyjętymi formami rytualnymi. Jest to bardzo łagodna forma wyrażenia dezaprobaty wobec świata – z powodu jego niedoskonałości, a wierząc w możliwość naprawienia jego stanu, zobowiązuje się członków sekty do gorliwości w pracy misjonarskiej, dawania przykładu, pociągnięcia innych za sobą. W tej postawie zawarta jest doza optymistycznej wizji świata – możliwego do przekształcenia i naprawy, dochodzącego do stanu wyższej doskonałości. Wiąże się ona

¹⁰ A. SKOWRONEK, Sekty zgorszenie czy wyzwanie dla Kościoła, seria: Katechizm dla wszystkich, wyd. Instytut Teologiczny Księża Misjonarzy, Kraków 1992, s. 12–13. Por. F. ARINZE, L'Osservatore Romano, wyd. polskie, 1991, nr 7 (134), s. 15; S. van Calster, Menschen ohne Zuhause, Internationale katholische Zeitschrift, 1991, s. 162.

¹¹ Por. W. NOWAK, Sekty w Polsce a młodzież. Przewodnik, wyd. Wydział Duszpasterski Kurii Metropolitalnej, Olsztyn 1995, s. 21–22, 50–51.

¹² Por. J. SZTUMSKI, Sekta w świetle socjologii, w: Sekty. Studium socjologiczno – historyczne, wyd. Szumacher, Kielce 1993, s. 12. Zob. M. J. YINGER, Religion, Society, and the Individual. An Introduction to the Sociology of Religion, New York 1957.

z perfekcjonizmem religijnym wielu sekt, często graniczącym z zarozumiałością duchową¹³

Dezaprobata wobec świata, wyrażana pragnieniem jego przemiany, wiąże się ze słabą kondycją moralną i duchową współczesnego społeczeństwa, zwanego późnokapitalistycznym. Nie jest ono spójne, ani zintegrowane wokół systemu wspólnych wartości. Jego trwanie wydaje się opierać na: ekstensywnym aparacie regulacyjnym, posiadającym różne prawne, polityczne i represyjne elementy; trwającej trudności z powstaniem i utrzymaniem jakiegokolwiek opozycji politycznej; urokach dobrobytu, które są praktycznie akceptowane; pasywnym modelu politycznego uczestnictwa i zaangażowania; „tępyim przymusie” stosunków ekonomicznych, które stwarzają społeczną zależność, w tym także – w wyniku zmian technologicznych – spadek zapotrzebowania na pracę¹⁴ W świecie przeżywającym liczne i zróżnicowane trudności, łatwo jest zakwestionować jego celowość, sens oraz wskazać konieczność zasadniczych przemian.

Członkowie Kościoła Scjentologii uważają się za grupę poszukującą ostatecznej prawdy, która prowadzi do absolutnej wolności. Osoba stosująca metodę sekty, i dążąca do prawdy i wolności, jest określana terminem „clear” (= oczyszczony), a reszta ludzi na świecie to „pre-clear” (= ci, co nie są jeszcze oczyszczeni, a mogą nimi być). Scjentolodzy są przekonani, że posiadają „technologię regeneracji duchowej i rozwoju zdolności indywidualnych” Zapewniają, że w oparciu o nią można „w sposób jednolity wzbudzić lub zregenerować stan duchowy jednostki do bardziej pożądanego poziomu albo też uczynić mniej zdolnego zdolniejszym lub sprawić, że zdolny stanie się jeszcze zdolniejszy” Określają swoją sektę jako „najbardziej witalny i najszerzej rozpowszechniony ruch samodoskonalenia w świecie dzisiejszym” oraz jako „stojącą na najwyższym poziomie szkołę umysłu znaną człowiekowi” Ich celem jest „przemiana człowieka w istotę wyższą”¹⁵

¹³ Por. P. IONATA, Psychoterapia a problemy życia religijnego, wyd. „M”, Kraków 1995, s. 196–199.

¹⁴ B. S. TURNER, Religion and Social Theory, London 1991, s. 197.

¹⁵ M. C. BURRELL, Wyzwanie kultów, w: Nie wszyscy są jednego ducha, wyd. Pax, Warszawa 1988, s. 143–144.

Podobna postawa, chociaż odmiennie uzasadniana, związana jest z sektami satanistycznymi o nastawieniu „misjonarskim” Aby „zmienić świat”, należy dostosować się do jego życzeń, „ale tylko głupcy podążając za stadem pozwalają bezosobowej jednostce dyktować sobie warunki”, gdyż „lepiej wybrać mądrzejszego mistrza (szatana – przyp. A. Z.) niż być zniewolonym przez zachcianki stada” Codzienność jest po to, by „tworzyć historię”, czyli przystosowywać świat do poddania go szatanowi poprzez „Mniejszą, jak i Większą Magię” Problemy świata nie mogą zwieść dobrego satanisty. Powinien on pamiętać, że „pracuje na całkowicie innym poziomie, różnym od reszty świata”¹⁶

2. SEKTY AGRESYWNE WOBEC ŚWIATA ZEWNĘTRZNEGO dokonały jednoznacznej jego oceny. Świat, jako zdecydowanie zły i zepsuty, nadaje się tylko do zagłady. Sprawą drugorzędną jest techniczna strona zniszczenia świata: pozostawić go powolnemu „umieraniu”, czy też radykalnie przyspieszyć tę „agonię” Agresja wobec świata może wyrażać się głoszeniem katastroficznych haseł lub rewolucyjnym czynem.

W sektach o tego typu nastawieniu do świata troskliwie pielęgnowany jest mit wroga i katastrofizm.

Mit wroga służy wzmocnieniu siły sekty, jej zwartości, pragnienia władzy, a w końcu przemocy „dobra” – rozumianego według norm sekty. Przy równowadze dobra i zła światau groziłaby katastrofa, wzajemne totalne wyniszczenie się, dlatego sekta decyduje się podjąć walkę, aby dobro dominowało, a zło zostało wytępione.

Katastrofizm sekt mówi o nieuniknionym zniszczeniu współczesnego świata, jego wartości, tradycji i instytucji, aż do unicestwienia życia fizycznego. Pesymizm myślenia i odczuwania poparty jest szeregiem obrazów i doświadczeń społecznych, przywoływanych z najnowszej historii i ze współczesności. Mają one świadczyć

¹⁶ A. A. LA VEY, Dziesięć Grzechów Szatańskich, w: B. BARTON, *The Church of Satan*, ed. H. K. P. Inc., New York 1990, s. 63–64. Za: B. HOFFMANN, *W służbie szatana: moralne wyzwania satanizmu*, w: *Bóg. Szatan. Grzech. Studia socjologiczne*, t. 2: *Dzieje grzechu. Obszary grzechu*, red. J. Kurczewski, W. Pawlik, wyd. Instytut Religioznawstwa UJ, Kraków 1992, s. 246–247.

o złu świata i uzasadniać jego radykalne zanegowanie przez sektę¹⁷

Członkowie Hare Kryszna dzielą ludzi na adeptów i tych, którzy nie należą do sekty. Ci ostatni mogą być jedynie przedmiotem instrumentalnego traktowania. Do takiego postępowania – ich zdaniem – uprawnia członków sekty dosłowne odczytanie „Bhagawadgity” i innych ksiąg hinduskich. Ze względu na dobro sekty adept może bez skrupułów uciekać się do stosowania przemocy, oszustwa, kłamstwa. Po śmierci założyciela ruchu Hare Kryszna, Bhaktivedanta Prabhupada, w sekcie zarysował się rozłam, który ostatecznie doprowadził do powstania dwóch ośrodków władzy: amerykańskiego i europejskiego. Pierwszy z nich głosi fizyczną eliminację nie-adeptów, widząc w tym sposób na zdobycie władzy ekonomicznej. Celem przygotowania przewrotu magazynowana jest broń i prowadzone paramilitarne przeszkolenie adeptów. Ośrodek europejski obrał drogę „przewrotu” pokojowego¹⁸

Ruch Dzieci Bożych, zapoczątkowany przez Davida Brandta Berga, pragnie ukonstytuować religię absolutnej prawdy. Dlatego też jego wyznawcy muszą być „rewolucjonistami”, stworzyć „rewolucyjną religię” sprzeciwiającą się tradycyjnym formom religijności¹⁹

Bardzo często agresja sekt wobec świata łączy się z podejmowaniem przez nie hasel politycznych, sięganiem po władzę, szantażem społeczeństwa lub terrorem.

3. SEKTY UCIEKAJĄCE OD ŚWIATA, z powodu zanegowania jego wartości. Ich członkowie usuwają się w obszar zamkniętych enklaw, „wysp szczęścia”, „domów mądrości”, „szkół”, itp. Niekiedy pragnienie ucieczki od świata może przybrać formę rytualnego samookaleczenia, samoagresji lub nawet samobójstwa.

¹⁷ Por. M. GOŁASZEWSKA, Fascynacja złem. Eseje z teorii wartości, seria: Logos, wyd. Wydawnictwo Naukowe PAN, Warszawa 1994, s. 162 – 165, 171–75.

¹⁸ C. V. MANZANARES, Prekursorzy Nowej Ery, wyd. Verbinum, Warszawa 1994, s. 28, 56.

¹⁹ B. KLOPPENBURG, Ruchy pseudoduchowe, w: Wspólnoty kościelne, niezależne grupy religijne, sekty na przykładzie Ameryki Łacińskiej, wyd. Verbinum, Warszawa 1994, s. 153–154.

Skrajnym sposobem walki z antychrystem i dochowania czystości w wierze, dla prawosławnej sekty filiponów, zwanych także staropomorcami, był akt samospalenia. W 1743 roku Filip – ich mentor i siedemdziesięciu jego zwolenników dokonało tego samobójczego aktu po okrzyku ich przez carskich żołnierzy. Filiponi wyrażali w ten sposób skrajną negację życia ziemskiego²⁰

Ukraińska sekta Białe Bractwo, powstała w 1990 r. w Kijowie, głosi swym członkom konieczność porzucenia wszystkich spraw ziemskich, pracy, nauki, rodziny, aby oddać się pokucie przed nadchodzącym sądem ostatecznym. „Wybrańcy Boży”, którzy uwierzyli sekcje, będą wessani do nieba przez dziury, które się wówczas utworzą²¹

Inną formą usunięcia się ze świata jest radykalne i totalne odcięcie się od wszelkich nowości i propozycji świata. Taka postawa właściwa jest Amiszom, sekcje niemieckich, szwajcarskich i alzackich anabaptystów, którzy uciekając przed prześladowaniami osiedlili się w Ameryce (ok. 1720 roku). Zachowali tradycję, odrzucili wszelką nowoczesność: tkają ubrania, przy których nie ma guzików, tylko haftki i tasiemki; mężczyźni noszą brody i nakrywają głowy kapeluszami z szeroki rondem; kobiety mają długie włosy i czepki; nie noszą biżuterii. Dzieci kończą naukę w wieku 14 lat (stanowi to wyjątek w amerykańskim prawie, które zobowiązuje do obowiązkowej nauki w szkole do 16 roku życia). Jako zwolennicy nieużywania przemocy Amiszowie uchylają się od służby wojskowej, nie przyjmują też pomocy państwa – włączając w to świadczenia socjalne. W zamian – poprawka Senatu amerykańskiego, z 1961 roku, zwolniła ich od podatków²².

Radykalne odcięcie się od świata i świadome unikanie integracji z otaczającym środowiskiem, głoszą również Świadkowie Jehowy. Przyczyną ich ucieczki jest przekonanie, że świat jest królestwem szatana, siedliskiem zła. W jednym ze swoich pism uczą:

²⁰ P. STAWIŃSKI, Wybrane sekty rosyjskiego prawosławia, w: Sekty. Studium..., dz. cyt., s. 100.

²¹ J. JARCO, Białe Bractwo, w: Nowe religie i sekty wyzwaniem dla Kościoła? Materiały z sesji misyjno – pastoralnej. Pieniężno 26–28 XI 1993, wyd. Verbinum, Pieniężno 1994, s. 95.

²² M. MALHERBE, Religie ludzkości, wyd. Znak, Kraków 1995, s. 115–116.

„Nie ulega wątpliwości, że dzisiejszy świat jest chory pod względem moralnym. Wszystkie jego organy – religie, systemy polityczne, instytucje gospodarcze, rozrywkę – toczy śmiertelna choroba. Tylko nieliczni (= Świadkowie Jehowy – przyp. A.Z.) okazują szacunek Bogu oraz prawu, które On ustanowił dla dobra ludzi”²³ Środkiem dla utrzymania przedziału między sektą i światem jest zdecydowana walka z przejawami nieposłuszeństwa doktrynie sekty, rozbudowa nadzoru wewnątrz wspólnot, troska o „higienę umysłową, duchową i cielesną” członków sekty. W jednym z numerów „Strażnicy” czytamy: „Świadkowie Jehowy jako lud pozostają wprawdzie nieskalani religią babilońską (czyt. chrześcijańską, głównie w wydaniu katolickim – przyp. A.Z.) i nie tolerują w swoich szeregach nieczystości moralnej, niemniej ze sprawozdań nadzorców dyżurujących wynika, że niektóre osoby zaniedbują się pod względem higieny osobistej i schludnego wyglądu”²⁴. Podstawowym sposobem dbałości o zdrowie moralne w sekcie jest wykluczenie z niej, by zachować wrażenie „czystości” swych szeregów. „Strażnica” z 1961 r. (nr 6) donosi: „W ciągu przedostatniego roku służby, świadkowie Jehowy w społeczeństwie Nowego Świata z różnych przyczyn wykluczyli ze swego grona 6552 osoby. W wielu przypadkach chodziło o dopuszczanie się nieobyczajności albo wszeteczeństwa, albo cudzołóstwa”²⁵ W „Strażnicy” z 1986 r. (nr 5) czytamy: „Chociaż brzmi to szokująco, ale nawet niektórym szerzej znanym w społeczności ludu Jehowy zdarzyło się popaść w czyny niemoralne, nie wyłączając homoseksualizmu, wymiany żon, napastowania dzieci. Trzeba też zaznaczyć, że w ubiegłym roku wykluczono ze zboru chrześcijańskiego 36 638 osób, większość z nich właśnie za pogwałcenie moralności”²⁶ W miarę rozwoju sekty częstość wykluczeń proporcjonalnie wzrasta.

²³ Dbaj o wiarę i zdrowie duchowe, Strażnica, 110: 1989, nr 19, s. 15–6. Por. O. BUENO, Świadkowie Jehowy, w: Wspólnoty kościelne..., dz. cyt., s. 103–104.

²⁴ Bądźcie czysti pod względem umysłowym i cielesnym, Strażnica, 110: 1989, nr 11, s. 16.

²⁵ Zob. G. FELS, Świadkowie Jehowy bez retuszu, wyd. Wydawnictwo Ojców Franciszkanów, Niepokalanów 1995, s. 85–88.

²⁶ Tamże, s. 88, por. s. 88–91.

Poglądy o własnej wyjątkowości i wyższości można znaleźć w większości współcześnie działających sekt. Wzmacniają one ich odrębność: sprzyjają konsolidacji członków. Pogarda dla świata nie przeszkadza jednak czerpać z jego dobrodziejstw, wchodzić w struktury ekonomiczne, korzystać z mass mediów, być obecnym i zauważanym we współczesnym świecie – choćby z okrzykiem buntu i sprzeciwu.

Relacja sekty do świata ULEGA PRZEKSZTAŁCENIOM wraz z jej rozwojem strukturalnym. W pierwszym okresie tworzenia się sekty jej członkowie najczęściej manifestują swój protest przeciwko określonej doktrynie, kultowi, tradycji i poszczególnym zjawiskom. Jest to etap uświadamiania przez sektę swojej ideowej INNOŚCI, kształtowanie się pewnej samodzielnej struktury. Na tym etapie cechuje ją dążenie do izolacji od środowiska, z którym zerwała, postawa nonkonformistyczna, coraz większa odrębność ideowa, światopoglądowa i skłonność do wypracowywania własnego systemu wartości, opartych na nim norm moralnych i zasad współżycia wewnątrz wspólnoty. I sekta bardziej jest zajęta swymi, wewnętrznymi sprawami, niż budowaniem doktryny uzasadniającej jej bunt przeciw całemu świat. Pierwotnie więc izolacja sekty najczęściej dotyczy jej najbliższego środowiska, chętnie natomiast wspólnota ta korzysta ze wszelkich sposobów rozbudowania swych wpływów.

Kolejnym etapem rozwoju sekty jest jej FORMALIZACJA, okrzepnięcie pod względem doktrynalnym i organizacyjnym. Wypracowywane są wówczas zasady przynależności do niej, struktura władzy i związanej z nią hierarchii, zróżnicowanie członków itp. Na tym etapie następuje doktrynalne uzasadnienie odniesienia do otaczającego sektę świata i wypracowany model relacji ze światem. Jest to etap decydujący o przyszłym ideowym kształcie relacji sekta – świat.

W czasie dalszego rozwoju następuje przeobrażenie się sekty w ORGANIZACJĘ, staje się ona nową propozycją wyznaniową, poprzez rozbudowę sfery doktrynalnej, kultowej i organizacyjnej. Powstają wówczas stereotypy myślenia członków sekty o świecie, podbudowane mitami, symbolami i rytuałem. Stosunek do świata jest wprowadzony w sferę religijnego i mitologicznego uzasadnienia, niekiedy traktowany jako istotny element doktryny i funkcjo-

nowania sekty. Sekta istnieje wówczas już nie jako wyraz społecznego protestu, lecz jako trwały element życia społecznego. Trudno wówczas mówić o możliwości jej zaniku lub unicestwienia. Relacja ze światem staje się jedną z treści życia społeczeństwa²⁷

Tylko niewielka część sekt **APROBUJE ŚWIAT**. Należą do tej grupy także te, które przejawiają doktrynalne zainteresowanie sprawami społecznymi, politycznymi, ekonomicznymi. Próbują dokonać religijnej interpretacji faktu istnienia i działania instytucji społecznych, lokując je w obrębie kosmicznych i świętych wzajemnych ram odniesień. Udział w porządku instytucji ziemskiej tłumaczony jest jako udział w porządku kosmicznym na takiej zasadzie, że wszystko, co „tutaj”, posiada swoje „tam” – przyporządkowanie do boskiego ładu kosmosu. Następuje transmisja religijnego doświadczenia na obszar świeckich działań i odniesień²⁸

Przykładem sekty tego typu może być Soka Gakkai (japońska) i sekta Moona (koreańska), która uważa walkę z międzynarodowym komunizmem za istotny element swej ideologii²⁹ Do tej samej kategorii sekt można zaliczyć sekty typu charyzmatycznego, witalistycznego, ekologicznego, terapeutycznego, które w swej doktrynie wiele miejsca poświęcają nauce o potędze przyrody, osobistym uświęcaniu poprzez kontakt z Naturą, rozbudowują kult Ziemi i prowadzą swą pracę msjonarską korzystając z jej energii i mocy. Większość z nich należy do tzw. sekt otwartych, nie wymagających radykalnego odcięcia się od świata, zamknięcia się w izolowanym miejscu dla podejmowania prac zalecanych przez sektę. W sektach otwartych człowiek normalnie funkcjonuje w społeczeństwie, jedynie czasami, dla oddawania się różnym ćwiczeniom i odprawiania rytuałów, częściowo izoluje się od świata³⁰

Jednakże zdecydowana większość sekt w sposób radykalny wyraża swoją **NIETOLERANCJĘ ODMIENNOŚCI**. Wiąże się ona wy-

²⁷ J. SZTUMSKI, dz. cyt., s. 15–16.

²⁸ Por. I. BOROWIK, *Religia we współczesnych społeczeństwach...*, dz. cyt., s. 17–22; O. D. SANTAGADA, *Charakterystyka oraz sytuacja sekt i niezależnych grup religijnych*, w: *Wspólnoty kościelne...*, dz. cyt., s. 21–22.

²⁹ P. DESCOUVEMONT, *Dlaczego dzisiaj sekty cieszą się tak wielkim powodzeniem?*, wyd. WAM, Kraków 1992, s. 7–8.

³⁰ G. GÓRNY, *Byłam w sekcie, Polska – Dzisiaj*. *Chrześcijański miesięcznik społeczny*, nr 1, 15 X–15 XI 1995, s. 13.

rażnie z sakralizacją i dogmatyzmem życia społecznego. Ogarnięcie doktryną sekty wszelkich przejawów życia społecznego czyni z niej „strażnika” porządku i ładu oraz uzasadnia nietolerancję wobec nnych” Mniej istotne jest to, czy odmienność polega na głoszeniu przekonań niezgodnych z doktryną sekty, czy też na noszeniu zakazanych elementów stroju. Odmienność w sprawach błahych, jak i doniosłych, jest tępiona z równą gorliwością, ośmieszana i eliminowana z pomocą mniej lub bardziej formalnego przymusu. Nietolerancja odmienności jest walką z przejawami indywidualności i tym samym eliminacją okazji do konfrontacji. Uniemożliwia tym samym ubogacenie nauki, jej ponowne przedyskutowanie. Członkowie sekty pogrążeni w samozadowoleniu, zachwyceni sobą, łatwo przekształcają się w ludzi zamkniętych, sztywnych poznawczo, dogmatycznych, tracących nie tylko przekonanie o potrzebie rozwoju, lecz także możliwości rozwoju³¹

Z brakiem tolerancji łączą się uprzedzenia. Mogą się one wyrażać poprzez dyskryminację osób znajdujących się poza sektą, a więc zróżnicowanym traktowaniem jednostek w zależności od ich przynależności do konkretnej grupy wyznaniowej. Jednostce dyskryminowanej odmawia się przywilejów lub praw, którymi się cieszą inni członkowie społeczności.

Uprzedzenia często obejmują stereotypowe poglądy na określoną grupę, są też nieraz wynikiem pogłosek, a nie bezpośredniego doświadczenia, niekiedy służą usprawiedliwieniu dyskryminacji.

Próby wyjaśnienia źródeł uprzedzeń doprowadziło do sformułowania kilku teorii na ten temat. Jedną z nich jest teoria syndromu, nazywana też teorią kozła ofiarnego lub teorią przeniesionej agresji. Zakłada ona, że zablokowanie możliwości realizacji celu wywołuje frustrację, która z kolei prowadzi do agresji. Niemożliwość bezpośredniego zaatakowania przyczyny frustracji przenosi agresję na słabsze grupy społeczne lub grupy mniejszościowe. W przypadku sekt wielokrotnie potwierdza się teza, że świat jest obwiniany za niedoskonałość człowieka i konieczność podjęcia przez niego trudu oczyszczenia swego życia.

³¹ Por. W. ŁUKASZEWSKI, Szanse rozwoju osobowości, wyd. Książka i Wiedza, Warszawa 1984, s. 496–498.

Teoria osobowości autorytarnej głosi, że pewne praktyki wychowawcze sprzyjają powstawaniu systemu cech związanych z występowaniem uprzedzeń. Surowa dyscyplina i miłość traktowana wyłącznie jako nagroda za właściwe zachowanie, prowadzi do rozwoju mechanizmów represywnych, ukrycia wrogości i kontrolowania własnych impulsów. To z kolei kształtuje sztywną postawę wobec innych i często wyraża się w formie uprzedzeń.

Teorie oparte na zasadach funkcjonowania grupy posługują się argumentem, że zawsze gdy zachodzi zjawisko przeceniania grupy, występuje też odrzucenie grupy obcej. Określane jest to mianem etnocentryzmu³²

Upředzeń można się pozbyć, lecz wymaga to podjęcia ogromnego wysiłku. W przypadku sekty sama jej struktura, doktryna, nacisk grupy, a niekiedy i sposób działania, uniemożliwiają zmianę postawy. Członków sekty powstrzymuje strach przed możliwymi konsekwencjami zmiany upředzeń, które łączyłyby się z istotnym przeobrażeniem całej grupy.

SECT IN RELATION TO THE WORLD

S u m m a r y

Attitude towards "another" can be arrived at through the observation of gestures, glances, facial expressions and, above all, through communication, the way of addressing each other in everyday situations, the "concerned relationship" Forming opinions about others is most frequently the result of an analysis of meetings, but it is also based on the formerly acquired information, firm opinions, stereotypes, myths, prejudices, attitudes, conceptions. For sect members the religious aspect plays a very important role in their perception of the world. Acquiring the fundamental meaning, it is the way of developing an image of the others. Thinking of the world, people, upbringing, everyday cares and plans has a religious dimension. Attitude towards the problems of the world is defined by the main idea of a sect – the thought of "salvation", "life worthy of God", "saving the world"

³² A. P. SPERLING, *Psychologia*, wyd. Zysk, Warszawa 1995, s. 367–369.